

Podmiotowość sztucznej inteligencji w kontekście praw autorskich

JOANNA WOJEWÓDZKA

Artykuł podnosi kwestię możliwości przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej w kontekście uzyskania praw autorskich do wytworów stworzonych przez tę sztuczną inteligencję, które same w sobie spełniają kryteria utworu w rozumieniu prawnoautorskim, jak również praw własności przemysłowej. Przedstawiono w nim przykłady takich utworów oraz dotychczasowe orzecznictwo.

Wykorzystanie sztucznej inteligencji

Stopniowe przenoszenie w ostatnich latach coraz większej liczby aspektów życia codziennego do Internetu, w tym spowodowane pandemią COVID-19, budzi wiele pytań o możliwe formy dotyczących ich rozwiązań prawnych. Pomimo rozlicznych nowelizacji przepisy, w szczególności dotyczące własności intelektualnej, w tym praw autorskich, wydają się niedostatecznie szybko nadążać za powszechnym trendem przenikania się świata realnego z jego cyfrową alternatywą. Tymczasem, coraz bardziej przyzwyczajamy się do mierzenia ubrań w wirtualnej przymierzalni, korzystania w różnego typu usługach z pomocy wirtualnych asystentów czy posiłkowania się przy zakupach inteligentnymi podpowiedziami produktowymi. Wszystkie powyższe udogodnienia oparte są na wykorzystaniu sztucznej inteligencji (SI).

Sztuczna inteligencja to technologia umożliwiająca systemom komputerowym uczenie się na podstawie doświadczeń, poprzez zaadaptowanie nowo dostarczonych informacji, w sposób podobny do uczenia się przez człowieka. Metoda ta w znacznym stopniu jest oparta na uczeniu głębokim – uczeniu maszynowym bazującym na sztucznych sieciach neuronowych. Systemy komputerowe mogą być tym sposobem szkolone do przetwarzania dużych ilości danych i rozpoznawania w nich wzorców, co powoduje ulepszanie zadań przy użyciu doświadczenia.

Ze względu na wykorzystanie w procesie uczenia maszynowego SI może nie tylko odtwarzać zaprogramowane w niej zadania, ale też generować nowe wytwory – rezultaty graficzne, dźwiękowe, słowne, a także ich połączenia. Powstaje w tym miejscu pytanie, komu przysługiwać będą prawa do tych wytworów i czy można traktować je jako utwory w rozumieniu prawnoautorskim.

Definicja utworu

W polskim systemie prawnym¹ utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia². Niezbędną przesłanką uznania danego wytworu za utwór jest tzw. iskra boża – utwór musi nie tylko posiadać indywidualny charakter, a więc nie stanowić kopii znanego już wytworu, ale i nosić w sobie pierwiastek twórczy. Za utwór nie zostanie więc uznane czysto rzemieślnicze odwzorowanie danego obiektu, np. elementu odzieży, pozbawione indywidualnego rysu, a polegające jedynie na wykonywaniu kolejnych statycznych ujęć³.

¹ Ustawa z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t. jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 1062 ze zm.; dalej jako: PrAut.

² Art. 1 ust. 1 PrAut.

³ Tak SA w Krakowie w wyroku z 23.10.2018 r., I ACa 125/18, Legalis, [http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/\\$N/15200000000503](http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/$N/15200000000503) I ACa 000125 2018 Uz 2018-10-23 001.

Iskra boża

Wymóg indywidualnego charakteru utworu przejawia się nie tylko w prawodawstwie polskim, ale też zawiera się często w ustawodawstwach innych państw europejskich, jak również we wspólnotowych i międzynarodowych aktach prawnych. Przykładowo, pkt 16 preambuły dyrektywy 2006/116/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12.12.2006 r. w sprawie czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych dotyczącej utworów fotograficznych⁴ stanowi, że utwór fotograficzny w rozumieniu konwencji berneńskiej⁵ uważany jest za oryginalny, jeżeli stanowi on własną intelektualną twórczość autora, odzwierciedlającą jego osobowość, nie biorąc pod uwagę innych kryteriów, takich jak wartość lub cel utworu. Dyrektywa wskazuje szczegółowo na przesłankę „odzwierciedlenia osobowości autora”, zakładając tym samym, że jedynie człowiek może zostać uznany za twórcę dzieła, które ma być chronione w ramach praw autorskich. Definicja słowa „osobowość” wskazuje na podmiotowość tej cechy, jako na całość stałych cech psychicznych i mechanizmów wewnętrznych regulujących zachowanie człowieka⁶. Tym samym, jedynie istota ludzka może odzwierciedlić w dziele swoją osobowość, co przydaje temu dziełu (oczywiście w przypadku spełnienia pozostałych przesłanek ochrony prawnoautorskiej) charakteru utworu. Taka interpretacja pojęcia utworu uniemożliwia u źródła uznanie, że również SI mogłaby stworzyć utwór, skoro nie stanowi ona jednostki ludzkiej. Przesłanki indywidualnego charakteru i poziomu twórczego przyjmują także inne ustawodawstwa ^[44] europejskie, takie jak niemieckie⁷ czy hiszpańskie, przy czym to ostatnie wprost wskazuje, że twórcą może być wyłącznie osoba fizyczna⁸.

We wcześniejszych, pierwotnych wersjach PrAut przesłanka twórczości ujęta była jako „działalność duchowa”⁹, przy czym zmianę na „działalność twórczą” przez późniejszego ustawodawcę należy motywować raczej chęcią dostosowania brzmienia ustawy do upływu czasu niż celowemu założeniu ewentualnej podmiotowości w zakresie ochrony prawnoautorskiej osób innych niż osoby fizyczne.

Wydaje się więc, że wytwór o charakterze twórczym może być wykonany tylko przez człowieka. W literaturze wskazuje się, że odwołanie się do rezultatów pracy człowieka stawia poza zakresem ochrony prawa autorskiego efekty działania zwierząt czy przyrody, jak również – analogicznie – produkty całkowicie zautomatyzowanych maszyn¹⁰. Powstaje jednak pytanie: skoro SI nie operuje jedynie na wprowadzonym przez człowieka oprogramowaniu, ale też sama uczy się i rozwija – to czy mogłaby ona być podmiotem praw autorskich?

Świadomość SI

Rozważając odpowiedź na powyższe pytanie należy wziąć pod uwagę, czy SI byłaby w stanie dokonać procesu twórczego w rozumieniu PrAut, a więc czy byłaby świadoma tego, co tworzy. Literatura problemu rozważa od jakiegoś czasu kwestię świadomości SI, przy czym przez „świadomość” należy tu rozumieć identyfikację z własnym „ja” oraz rozpoznawanie samego siebie jako podmiotu, nie można zaś sprowadzać świadomości wyłącznie do poszczególnych cech ze świadomością powiązanych, takich jak podejmowanie decyzji czy komunikowanie się, jako że tę pierwszą wykazują różnego typu nawigacje, a tę drugą – inteligentni asystenci osobiści. O świadomości nie może też świadczyć wyłącznie samo zaawansowanie oprogramowania SI, chociaż zdecydowana większość SI zaprogramowanych do rozwiązywania problemów w wąskim zakresie radzi sobie z tym zadaniem lepiej niż człowiek, pomimo podobieństw w ludzkiej i sztucznej sieci neuronowej. Tak jak mózg ludzki zbudowany jest

⁴ Wersja ujednolicona Dz.Urz. L Nr 372 z 27.12.2006 r., s. 12.

⁵ Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 9.9.1886 r., przejrzana w Berlinie 13.11.1908 r. i w Rzymie 2.6.1928 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z 5.3.1934 r.), Dz.U. z 1935 r. Nr 84, poz. 515.

⁶ Internetowy słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/osobowosc;2496558.html>.

⁷ § 2 ust. 2 Gesetz über Urheberrecht und verwandte Schutzrechte (Urheberrechtsgesetz): „Werke im Sinne dieses Gesetzes sind nur persönliche geistige Schöpfungen”, <https://www.gesetze-im-internet.de/urhg/BJNR012730965.html#BJNR012730965BJNG000101377>.

⁸ Art. 5 ust. 1 Real Decreto Legislativo 1/1996, de 12 de abril, por el que se aprueba el texto refundido de la Ley de Propiedad Intelectual, regularizando, aclarando y armonizando las disposiciones legales vigentes sobre la materia: „Se considera autor a la persona natural que crea alguna obra literaria, artística o científica”, <https://www.boe.es/buscar/pdf/1996/BOE-A-1996-8930-consolidado.pdf>.

⁹ Art. 1 zd. 1 ustawy z 29.3.1926 r. o prawie autorskim, t. jedn.: Dz.U. z 1935 r. poz. 260 ze zm.

¹⁰ Tak J. Barta, R. Markiewicz [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiakalski, K. Felchner, E. Traple, J. Barta, R. Markiewicz, Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2011, Lex/el, kom. do art. 1.

z neuronów połączonych ze sobą synapsami, a odpowiednio stymulowane procesem nauki neurony tworzą połączenia z innymi neuronami, tak i w podobny sposób działa sztuczna sieć neuronowa, choć jej „neurony” zapisane są w formie matematycznej¹¹.

Trudności powodowałyby również teoretycznie sama metoda weryfikacji, czy dana SI jest świadoma – tak, jak nie jesteśmy w stanie wejrzeć wprost w umysł innego człowieka, tak trudno byłoby uzyskać wgląd w ewentualną świadomość SI, po czym kategorycznie stwierdzić jej istnienie. W kontekście stwierdzenia świadomości powszechnie przywoływany jest tzw. test Turinga. Słynny kryptolog i matematyk obmyślił eksperyment myślowy, w którym maszyna licząca zostanie zaprogramowana w taki sposób, aby w rozmowie z człowiekiem udawać, że sama również jest człowiekiem, w tym poprzez imitowanie ludzkich zachowań, takich jak zachowania komunikacyjne¹².

Jak się wydaje, obecne możliwości technologiczne nie pozwalają na stworzenie (samo)świadomej SI. Czy można natomiast uznać, że do stworzenia utworu w rozumieniu prawnoautorskim nie jest konieczna świadomość i że przesłanka twórczej działalności może być jej pozbawiona? Pytanie to z pozoru wydaje się abstrakcyjne, a odpowiedź na nie oczywiście negatywna, jednak tylko do momentu, kiedy weźmiemy pod ocenę poszczególne rodzaje potencjalnych utworów.

Rodzaje utworów stworzonych przez SI

SI ma możliwość wytworzenia różnego typu dzieł. Mogą to być kompozycje malarskie, graficzne, muzyczne, słowno-muzyczne czy słowne. Jako rzeczywiste przykłady, a nie jedynie czcze dywagacje, można tu podać kolejno:

- 1) obraz zatytułowany „Portrait of Edmond Belamy” wykonany przez oparte na algorytmach SI robotyczne ramię, wystawiony na sprzedaż w 2018 r. przez dom aukcyjny Christie’s, który został sprzedany za 432 500 USD¹³;
- 2) grafika o tytule „A Recent Entrance to Paradise” wykonana przez SI stworzoną przez Stephena Thaler¹⁴, na rzecz której ten ostatni chciał zarejestrować prawa autorskie¹⁵;
- 3) utwory muzyczne „Daddy’s Car”¹⁶ – inspirowany wczesnym popem oraz twórczością zespołu The Beatles – oraz „Mr Shadow”¹⁷, nawiązujący do jazzowej muzyki Duke’a Ellingtona, skomponowane przez SI stworzoną przez Sony i FlowMachines;
- 4) utwór „Drowned in the Sun”, do którego zarówno tekst, jak i muzykę, stworzyła SI na podobieństwo utworów zespołu „Nirvana”¹⁸;
- 5) opowiadanie pt. „Zło” wygenerowane przez SI na bazie książek pisarki Olgi Tokarczuk¹⁹. 45

Wszystkie powyższe próbki „twórczości” SI mogą teoretycznie stanowić zarzewie sporu o to, komu przysługują prawa autorskie do ich przedmiotu. Jak widać po kwotach pojawiających się w kontekście zysków ze sprzedaży takich dzieł, w przypadku ewentualnego konfliktu na tym tle teoretyczny spór może łatwo przerodzić się w praktyczny problem.

¹¹ Zob. K. Goczyła, Sztuczna inteligencja – oksymoron czy oczywistość?, I Pomorska Uczniowska Konferencja Naukowa „Zdolni z Pomorza”, s. 11–22.

¹² Zob. P. Przybysz, Świadome maszyny? O możliwości powstania świadomej SI, „Filozofuj!” Nr 1(37)/2021, s. 19–22, <https://mostwiedzy.pl/pl/publication/sztuczna-inteligencja-oksymoron-czy-oczywistosc,146094-1>.

¹³ Zob. <https://obvious-art.com/portfolio/edmond-de-belamy/>.

¹⁴ Zob. <https://www.smithsonianmag.com/smart-news/us-copyright-office-rules-ai-art-cant-be-copyrighted-180979808/>.

¹⁵ System prawny USA przewiduje prowadzenie przez U.S. Copyright Office rejestru praw autorskich, który ujawnia autorstwo konkretnych utworów.

¹⁶ Zob. https://www.youtube.com/watch?v=LSHZ_b05W7o.

¹⁷ Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=lcGYEXJqun8>.

¹⁸ Zob. <https://www.rollingstone.com/music/music-features/nirvana-kurt-cobain-ai-song-1146444/>.

¹⁹ Zob. <https://petrospsylos.com/pl/media-pl/103-prasa-press-internet/725-opowiadanie-zlo-wygenerowane-przez-ai-na-bazie-ksiazek-olgi-tokarczuk>.

Prawa do artystycznego wykonania

Z kwestią podmiotowości SI w aspekcie prawnoautorskim wiążą się nie tylko dywagacje co do przysługiwania praw autorskich do stworzonego przez SI utworu, ale również do artystycznego wykonania.

Hatsune Miku (jap. “みく ##”) to gwiazda przyciągająca na koncerty tłumy fanów. Jej teledyski na platformie YouTube mają miliony odsłon. Piosenkarka nagrała nawet w 2013 r. ludową piosenkę „To i hola!” po polsku, dla Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że Hatsune Miku nie jest żywą osobą. Jest to cyfrowa postać, wirtualna piosenkarka stworzona przez japońską spółkę Crypton Future Media na bazie opracowanej przez nią technologii syntezy śpiewu. Pomimo braku realnej postaci, piosenkarka daje koncerty – występuje jako hologram, w tym jako support na szesnastu koncertach Lady Gagi podczas trasy koncertowej „ArtRave: The ARTPOP Ball”, od 6.5.2014 do 3.6.2014 r.²⁰. Jak wiele rzeczywistych piosenek czy piosenkarzy, Hatsune Miku nie pisze tekstów ani melodii wykonywanych przez siebie utworów. Tym pierwszym po wykonaniu na koncercie napisanego na ich zlecenie utworu słowno-muzycznego przysługują prawa do artystycznego wykonania, podlegające ochronie prawnoautorskiej²¹. Artystyczne wykonanie utworu chronione jest przy zastosowaniu konstrukcji prawa pokrewnego, jako prawo o charakterze bezwzględny, skuteczne erga omnes²².

Należy przy tym wspomnieć, że dla powstania prawa do artystycznego wykonania nie ma znaczenia charakter samego wykonywanego utworu w rozumieniu PrAut. Wykonywany utwór muzyczny czy słowno-muzyczny może więc nie podlegać już ochronie prawnoautorskiej, przykładowo ze względu na upływ czasu kończący tę ochronę.

W rozważanej sytuacji nie można zaprzeczyć, że Hatsune Miko tworzy wrażenie wykonywania utworów słowno-muzycznych. Płynące ze sceny podczas koncertu piosenki nie brzmią jak mechanicznie przetworzony głos, ale jakby były wykonywane przez żywą osobę. Co więcej, dokładne brzmienie utworu nie zostało zapisane przez człowieka – programistę do dokładnego odtworzenia, ale brzmienie utworu zostało dobrane przez SI, która zastosowała najlepsze jej zdaniem wykonanie danego utworu. Wydaje się słuszne odmówienie wytworzonemu przez człowieka hologramowi praw do artystycznego wykonania utworu, jednak pojawia się tu pytanie, komu je w takim razie przyznać i czy takie prawo de facto w ogóle w tej sytuacji istnieje. Prawo to mogłoby teoretycznie zostać przyznane twórcy technologii SI odpowiadającej za syntezę śpiewu albo też twórcy samego hologramu piosenkarki. Biorąc jednak pod uwagę odmawianie SI podmiotowości, w przedstawionym stanie faktycznym prawo do artystycznego wykonania wydaje się w ogóle nie występować, jako że faktycznie nie istnieje osoba wykonawcy.

Za podobną sytuację braku istnienia prawa do artystycznego wykonania co najmniej części utworu można uznać wykonanie utworu silnie zmodyfikowanego technicznie. Za przykład można tu przywołać Arię Divy z filmu „Piąty Element” w reżyserii Luca Besson – wykonująca arię „Il dolce suono” z opery „Lucia de Lammermoor” Gaetano Donizettiego sopranistka Inva Mula-Çako nie była w stanie osiągnąć „kosmicznego” efektu brzmienia głosu pozaziemskiej śpiewaczki, Divy Plavalagune, w związku z czym zaśpiewana przez nią aria została sztucznie zmodyfikowana – Inva Mula-Çako zaśpiewała poszczególne nuty w izolacji, jedna po drugiej, zaś operatorzy dźwiękowi przekształcili je tak, aby współgrały z muzyką²³. Przy takim sposobie realizacji dźwięku trudno mówić o istnieniu prawa do artystycznego wykonania.

Nadanie SI podmiotowości w kontekście PrAut

Chociaż sama SI nie ma chwilowo opcji ubiegania się o swoje prawa, to są jednak osoby, które starają się o udzielenie ochrony prawnoautorskiej właśnie na rzecz SI. Jedną z nich jest dr Stephen Thaler, pionier w dziedzinie sztucznej inteligencji i wynalazca, twórca objętej na terytorium USA SI o nazwie Creativity Machine. Jest on wnioskodawcą postępowań, m.in. w jurysdykcji australijskiej oraz amerykańskiej, w których wnosił o stwierdzenie przyznania praw własności intelektualnej na rzecz stworzonej przez siebie SI. Jako przykłady można tu wskazać postępowanie przed Urzędem ds. Praw Autorskich Stanów Zjednoczonych (U.S. Copyright Office) oraz przed Sądem Federalnym Australii. Pierwsze z postępowań dotyczyło dwuwymiarowego dzieła sztuki wygenerowanego przez Creativity Machine o tytule „Niedawne wejście do raju” („A Recent Entrance to Paradise”). Jest to część se-

²⁰ Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Hatsune_Miku.

²¹ Art. 85 PrAut.

²² Por. A. Gołaszewska [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, pod red. W. Machały, R.M. Sarbińskiego, Warszawa 2019, Lex/el, kom. do art. 85.

²³ Zob. A. Czekaj, Piąty Element – Ciekawostki, <https://moviesroom.pl/publicystyka/ciekawostki/piaty-element-ciekawostki/>.

rii, którą dr Thaler opisał jako „symulowane doświadczenie z pogranicza śmierci”, w którym algorytm przetwarza obrazy, aby stworzyć halucynacyjne obrazy i fikcyjną narrację o życiu pozagrobowym. Co istotne, sztuczna inteligencja wykonuje swoją pracę przy minimalnej ingerencji człowieka. W opinii z 14.2.2022 r.²⁴ Komisja Rewizyjna Urzędu ds. Praw Autorskich Stanów Zjednoczonych (Review Board) potwierdziła wydaną wcześniej decyzję tego Urzędu odmawiającą rejestracji autorstwa „Niedawnego wejścia do raju” na rzecz Creativity Machine. Zarówno decyzja Urzędu, jak i opinia, wskazywały na „powiązanie między ludzkim umysłem a twórczą ekspresją” jako na istotny element praw autorskich. Uznano w nich również, że przepisy dotyczące praw autorskich nie określają bezpośrednio zasad dotyczących nie-ludzi, a sądy nie wykształciły do tej pory jasnej odpowiedzi na pytanie, czy zwierzęta lub inne istoty niebędące ludźmi mogą skorzystać ^[46] z ochrony praw autorskich. Zarówno U.S. Copyright Office, jak i jego instancja odwoławcza, przyjęły więc w tym zakresie otwarte, choć zachowawcze stanowisko.

Dr Thaler weryfikował również w praktyce możliwość uznania SI za uprawnionego z innego prawa własności intelektualnej – patentu. Wniósł on o przyznanie prawa z patentu na rzecz SI na terytorium Australii. Sztuczna inteligencja o nazwie DABUS bazująca na sieciach neuronowych została wskazana we wniosku o udzielenie ochrony przez dra Thalera zarówno jako twórca i uprawniony in spe z patentu. Australijski urząd odmówił udzielenia ochrony na rzecz SI, a sprawę finalnie rozstrzygał Sąd Federalny Australii. Wyrokiem z 30.6.2021 r.²⁵ sąd podtrzymał co prawda odmowę udzielenia prawa z patentu na rzecz SI, jednak zawarł w uzasadnieniu interesującą konstatację, że SI nie może co prawda być uprawnionym z patentu, nie ma jednak podstaw do odmówienia SI pozycji twórcy w rozumieniu własności przemysłowej. W wyroku wprost wskazano, że SI może wymyślić coś, co spełnia wszystkie wymogi patentowalności pod względem nowości, poziomu wynalazczego i przemysłowej stosowalności, ale taki wynalazek będzie niepatentowalny z tego względu, że australijski system prawny wymaga wskazania jako twórcy – wynalazcy nazwiska człowieka. Można więc uznać, że w teorii SI mogłaby być wynalazcą, tym bardziej, iż w toku uczenia maszynowego systemu SI w poniekąd samodzielny sposób, tzn. w sposób niepodyktowany przez człowieka, dochodzą do określenia konkretnych zależności i schematów, tworząc własne rozwiązania. Teoretycznie możliwe jest więc przyznanie, że SI ma możliwość tworzenia wynalazków. We wskazanym wyroku sąd podjął także rozważania dotyczące świadomości SI. Sąd podkreślił, że sztuczne sieci neuronowe mogą być implementowane w maszynach i samoorganizują się, aby symulować sposób, w jaki ludzki mózg przetwarza i generuje informacje – sieci neuronowe naśladują główny obwód poznawczy ludzkiego mózgu: pętlę wzgórzowo-korową, jednak odzegał się od oceny możliwych ucieleśnień świadomości czy samoświadomości SI. Z wyroku wynika więc, że chociaż SI nie może być uznana za podmiot uprawniony z patentu, to można ją uznać w poszczególnych przypadkach za wynalazcę.

W chwili obecnej orzecznictwo skłania się ku odmowie udzielenia SI podmiotowości w kwestii przysługiwania ochrony prawnoautorskiej. Wydaje się, że jest to wynik nie tylko niemożności uznania SI za twórcę ze względu na brak posiadania intelektu rozumianego jako wytwór świadomego mózgu, ale i świadomości problemów natury prawnej powodowanych odmienną decyzją. Gdyby bowiem uznać, że SI może być podmiotem praw autorskich, to pojawia się pytanie, kto miałby te prawa egzekwować w przypadku ich naruszenia lub też czerpać z tych praw korzyści, choćby w postaci tantiem.

Oczywistą z pozoru odpowiedzią wydawałby się być autor oprogramowania SI. PrAut wprost określa, że przedmiotem ochrony prawnoautorskiej są programy komputerowe²⁶. Jeśli jednak wziąć pod uwagę konieczność posiadania przez dzieło „iskry bożej”, twórczego charakteru, odpowiedź ta przestaje być oczywista. W przypadku stworzenia oprogramowania niejako powołującego do życia SI rzeczywiście prawa autorskie do niego przypadać będą autorowi algorytmu SI. Jednak wytwory SI, które można by uznać za utwór w rozumieniu PrAut, a które stworzy ona w wyniku procesu uczenia maszynowego, nie będą już wprost oddawały założeń autora oprogramowania. Jeśli bowiem SI skomponuje utwór muzyczny, to nie autor oprogramowania dobierze w nim bezpośrednio każdą z nut oraz całą ich kompozycję – zrobi to SI. Rozwiązanie proponowane choćby przez U.S. Copyright Office, aby to autorowi oprogramowania przysługiwały omawiane prawa, nie wydaje się więc spełniać wprost kryteriów przyznawania ochrony prawnoautorskiej. Takie działanie wydaje się być drogą na skróty, mającą na celu wykluczenie sytuacji, w której dzieło wytworzone przez SI, spełniające przesłanki uznania je za utwór, pozostanie pozbawione ochrony prawnoautorskiej, pomimo iż jego twórczy charakter nie pochodzi wcale od autora oprogramowania, na rzecz którego przypadać ma formalnie ochrona, a który miał na finalną postać utworu jedynie pośredni wpływ.

Gdyby w drodze eksperymentu myślowego uznać jednak podmiotowość SI w zakresie ochrony prawnoautorskiej, pojawiłby się problem w kwestii tego, kto miałby w imieniu SI, która nie istnieje fizycznie, egzekwować naruszenia czy też roszczenia odszkodowawcze. Wymagałoby to więc powołania sui generis kurateli, w ramach

²⁴ Zob. <https://www.copyright.gov/rulings-filings/review-board/docs/a-recent-entrance-to-paradise.pdf>.

²⁵ Sprawa Thaler przeciwko Commissioner of Patents [2021] FCA 879, <https://artificialinventor.com/wp-content/uploads/2021/08/Thaler-v-Commissioner-of-Patents-2021-FCA-879.pdf>.


²⁶ Art. 1 ust. 2 pkt 1 PrAut.

której egzekwowaniem ochrony prawnoautorskiej przysługującej SI zajmowałby się kurator. W przypadku ustanowienia takiej kurateli należałoby również wziąć pod uwagę istniejące już prawne założenia dotyczące SI. Na chwilę obecną Unia Europejska jako jedyna wskazała pewne ramy działania SI, w tym wskazujące na konieczność ukierunkowania działania SI na człowieka²⁷, są to jednak nadal jedynie zalecenia, a nie przepisy prawne.

W omawianej powyżej sytuacji teoretycznego przyznania podmiotowości SI należy też wskazać na konieczność wyłączenia części roszczeń możliwych w ramach ochrony prawnoautorskiej, ponieważ w przypadku SI niemożliwe byłoby przykładowo zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w przypadku naruszenia autorskich praw osobistych²⁸, jako że przez krzywdę rozumie się ujemne przeżycia psychiczne spowodowane naruszeniem²⁹, zaś SI psychiki jako takiej nie posiada.

Inne przypadki quasi-utworów

Rozpatrując kwestię możliwości przyznania podmiotowości twórcy utworu w rozumieniu PrAut istocie innej niż człowiek nie można pominąć przypadków o podobnej problematyce, jak ustalenie autorstwa SI. Szerokim echem odbiła się sprawa dotycząca fotografa dzikiej przyrody, Davida Slatera, przy uczestnictwie organizacji PETA³⁰.

Przedmiotem sprawy było wykorzystanie  bez zgody Slatera przez Wikimedia Commons wykonanego jego aparatem zdjęcia makaka czubatego o imieniu Naruto. Problem polegał na tym, że rzeczywistym autorem zdjęcia nie był fotograf – to małpa sama nacisnęła spust aparatu, bawiąc się nim, a przy okazji robiąc całkiem udane selfie. Do sporu włączyła się organizacja PETA twierdząc, że prawa autorskie do zdjęcia nie przysługują fotografowi, ale rzeczywistemu autorowi – Naruto³¹. Takie stanowisko podzielił częściowo U.S. Copyright Office, który odmówił wpisania autorstwa Slatera do rejestru praw autorskich wskazując jednak, że jedynie dzieła wykonane przez człowieka mogą stanowić chroniony utwór, w związku z czym dzieła wykonane przez maszyny czy zwierzęta nie są objęte prawami autorskimi, jak również sąd, przed który finalnie trafił spór³².

Podobnych utworów stworzonych przez zwierzęta, również innymi technikami, w tym malarską, można znaleźć znacznie więcej. W 2012 r. londyńskie University College London Grant Museum of Zoology przygotowało nawet całą wystawę prac namalowanych przez zwierzęta – goryle, orangutany i słonie³³. Wystawa miała zadawać pytanie, czy dzieła stworzone przez zwierzęta można uznać za działanie kreatywne, a więc sztukę.

Metaverse

Temat posiadania przez SI podmiotowości prawnoautorskiej może wydawać się teoretyczny, aczkolwiek możliwe jest, że debata wokół niego zyska w niedługim czasie znaczny rozgłos. Kwestia praw do dzieł stworzonych przez byty wirtualne czy też generalnie do własności intelektualnej istniejącej poza światem rzeczywistym coraz bardziej zyskuje na znaczeniu również ze względu na rosnącą popularność Metaverse, rozszerzonej wirtualnej rzeczywistości, czy też NFT, niezamienialnych tokenów, blockchainowych cyfrowych certyfikatów posiadanych aktywów. Już teraz toczą się spory o wykorzystanie w Metaverse znaków towarowych, chociaż faktycznie nie dotyczą one realnego towaru, a więc teoretycznie dane oznaczenie nie jest wykorzystywane w charakterze znaku towarowego. W niedalekiej przyszłości może się jednak okazać, że prawodawstwo dotyczące własności intelektualnej nie przystaje do wszystkich sytuacji powstałych w wyniku rozwoju technologii wirtualnej rzeczywistości i konieczne jest jego dostosowanie do postępujących zmian w tym zakresie.

²⁷ Wytyczne w zakresie etyki dotyczące godnej zaufania sztucznej inteligencji, Dyrekcja Generalna ds. Sieci Komunikacyjnych, Treści i Technologii (Komisja Europejska), Grupa ekspertów wysokiego szczebla ds. sztucznej inteligencji, opublikowano: 8.11.2019 r., https://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2014_2019/plmrep/COMMITTEES/JURI/DV/2019/11-06/Ethics-guidelines-AI_PL.pdf, s. 5.

²⁸ Art. 78 ust. 1 PrAut.

²⁹ Zob. K. Bojańczyk [w:] Prawo autorskie..., pod red. W. Machały, R.M. Sarbińskiego, op. cit., kom. do art. 78.

³⁰ People for the Ethical Treatment of Animals, pol. Ludzie na rzecz Etycznego Traktowania Zwierząt.

³¹ Zob. S. Gibbs, Monkey business: macaque selfie can't be copyrighted, say US and UK | Technology | The Guardian, 22.8.2014 r., <https://www.theguardian.com/technology/2014/aug/22/monkey-business-macaque-selfie-cant-be-copyrighted-say-us-and-uk>.

³² Spór zakończył się ugodą, w myśl której Slaterowi przyznano zyski z wykorzystywania zdjęcia, jednak 1/4 tej kwoty miał on przeznaczać na rzecz rezerwatu dzikich małp, w którym żył Naruto.

³³ Zob. <https://www.ucl.ac.uk/culture/projects/art-animals>.

Podsumowanie

Podsumowując, w obecnym stanie faktycznym SI nie przysługuje podmiotowość prawna w kwestii ochrony prawnoautorskiej. Wymóg uznania za utwór jedynie działalności twórczej o indywidualnym charakterze niesie za sobą uznanie, że pierwiastek twórczy został przez prawodawstwo zrównany z intelektualną twórczością autora, co jednocześnie automatycznie wyklucza jako podmiot praw autorskich jednostkę pozbawioną świadomego intelektu, a nie jedynie posiadającą intelekt utożsamiony z większymi nawet niż ludzkie możliwościami przetwarzania danych i generowania na ich podstawie schematów działania. Jednocześnie, wraz z rozwojem sztucznej inteligencji oraz uczenia maszynowego nasila się pytanie, komu i czy w ogóle przyznać prawa autorskie do dzieła stworzonego przez SI, które można by było ze względu na jego formę i charakter uznać za utwór w rozumieniu PrAut – gdyby nie jego twórca. Skoro bowiem to brak „iskry bożej”, pierwiastka twórczego, uniemożliwia przyznanie praw autorskich SI, to niekonsekwentne wydaje się jednoczesne przyznawanie tej ochrony twórcy algorytmu SI, jako że to nie od niego pochodzi bezpośrednio stworzone dzieło, a jest on jedynie twórcą pośrednim – autorem oprogramowania. Mówiąc obrazowo, twórca algorytmu jedynie wręcza SI pędzel. Być może de lege ferenda należałoby stworzyć kategorię quasi-utworu, do którego nie przysługiwałyby osobiste, a jedynie majątkowe prawa autorskie o ograniczonym charakterze.

Abstract

Legal personality of artificial intelligence in the context of copyright

The article discusses the possibility of recognizing legal personality of artificial intelligence as regards copyright to a work which is the result of activity of this artificial intelligence. With a view to the fact that Polish legislation recognizes as a work any manifestation of creative activity of an individual nature, the author is of the opinion that in the current legal situation it is impossible to recognize artificial intelligence as an author entitled to copyright protection. The article discusses the issue of granting rights to a work created by artificial intelligence, including also examples of foreign judicature. ^[48]